

Sygn. akt VW 383/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2018 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie V Wydział Karny

w składzie:

**Przewodniczący SSR Klaudia Milek**

Protokolant: Paulina Kowalczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach : 6.07.2017 roku , 9.01. 2018 r. sprawy, przeciwko P. G. s. T. i E. z domu B. ur. (...) w W.

obwinionego o to że:

W dniu 27 lipca 2016 roku około godz. 18.50 w W. na drodze publicznej w ruchu lądowym przy skrzyżowaniu ulic (...) / D. naruszył zasady przewidziane w art. 23 ust. 1 pkt 2 P. w ten sposób, że kierując samochodem marki D. o nr rej. (...) nie zachował bezpiecznego odstępu od omijanego zaparkowanego samochodu marki B. o nr rej. (...) w wyniku czego doprowadził do zderzenia z nim, uszkadzając go

tj. za wykroczenie z art. 97 KW w związku z art. 23 ust 1 pkt 2 Ustawy z dnia 20.06.1997r. Prawo o Ruchu Drogowym (Dz. U. z 2012 roku poz. 1137 ze zm.)

orzeka

I. Obwinionego P. G. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 97 kw. wymierza karę grzywny w wysokości 300 ( trzysta) złotych.

II. Zasądza od obwinionego 30 ( trzydzieści) złotych tytułem opłaty , obciąża go w części kosztami postępowania w sprawie w kwocie 120 ( sto dwadzieścia) złotych.

Sygn. akt V W 383/17

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 lipca 2016 roku około godziny 18:50 doszło do kolizji drogowej pomiędzy zaparkowanym samochodem marki B. o numerze rejestracyjnym (...), a samochodem marki D. o numerze rejestracyjnym (...), prowadzonym przez P. G.. Zdarzenie nastąpiło na skutek wykonywania przez obwinionego manewru zawracania i polegało na kontakcie jednego z tylnych naroży samochodu D. z narożem tylnym prawym samochodu marki B.. Uderzenie było lekkie, a samochód kierowany przez obwinionego poruszał się z małą prędkością. Na skutek powyższego uszkodzeniu uległ tylny prawy zderzak samochodu B.. Uszkodzenie polegało na wgnieceniu i zarysowaniu elementu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

1. częściowo zeznań pokrzywdzonego M. L. –k. 6, 61
2. protokołu oględzin samochodu marki B. – k. 10

3. dokumentacji fotograficznej z miejsca zdarzenia – k. 12
4. częściowo wyjaśnień obwinionego – k. 26, 61
5. zeznań świadka M. P. – k. 33, 61
6. opinii biegłego – k. 78-98
7. ustnej uzupełniającej opinii biegłego – k. 103-105

Obwiniony **P. G.** w toku całego postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu – naruszenia przepisów ruchu drogowego. Obwiniony przyznał, że możliwym jest aby prowadził pojazd we wskazanym miejscu i czasie, gdyż pracuje dorywczo jako kurier. Wyjaśnił jednak, iż nie pamięta aby doszło do zdarzenia, w którym miałby on uszkodzić inny pojazd. Dodał, że nie mógł spowodować przedmiotowej kolizji, gdyż w jego pojeździe są zainstalowane czujniki parkowania oraz kamera. Podał również, że ślady widniejące na jego samochodzie są skutkiem poprzedniej kolizji, w której uczestniczył w czerwcu i w dniu przedmiotowego zdarzenia nie zostały one jeszcze usunięte. Wyjaśnił także, że wozi w samochodzie wózek transportowy, który w czasie jazdy może się przemieszczać i uderzać o wnętrze drzwi, imitując w ten sposób odgłos kolizji drogowej. Obwiniony zaprzeczał swojemu sprawstwu poprzez powoływanie się na okoliczność braku nowych uszkodzeń na jego samochodzie. Uzasadniał to również tym, że samochód marki B. jest dużo cięższy i niemożliwym jest, aby zdarzenie, o które został obwiniony nie zostawiło żadnych śladów na jego pojeździe, jak również aby nie poczuł i nie usłyszał momentu uderzenia. Podniósł ponadto, że pokrzywdzony zaparkował swój samochód w miejscu do tego niedozwolonym.

#### **Sąd zważył, co następuje:**

Uwzględniając przeprowadzone i ujawnione w sprawie dowody, Sąd uznał, iż potwierdziły one ponad wszelką wątpliwość sprawstwo i winę P. G. w odniesieniu do przypisanego mu czynu.

W ocenie Sądu wyjaśnienia obwinionego P. G. tylko w części zasługują na obdarzenie ich wiarą. Sąd uznał wyjaśnienia obwinionego za wiarygodne w zakresie dotyczącym jedynie okoliczności przebywania w miejscu i czasie, w którym doszło do kolizji oraz niespostrzeżenia przez niego faktu jej zaistnienia.

Sąd odmówił przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego w pozostałej części, w której zaprzeczał on swojemu sprawstwu oraz w zakresie jego zapewnień co do niemożności popełnienia czynu, który został mu zarzucony. Stanowisko obwinionego, że nie mógł on być sprawcą kolizji, z uwagi na posiadanie czujników parkowania i kamery, imitacji dźwięku zderzenia wydanego przez uderzający o wnętrze samochodu wózek transportowy oraz brak śladów i uszkodzeń jego samochodu po kontakcie z cięższym pojazdem stanowi jedynie linię obrony przyjętą przez obwinionego w celu uniknięcia ukarania za popełnione wykroczenie. Sposób interpretacji zdarzenia prezentowany przez obwinionego nie zyskał aprobaty Sądu, gdyż zmierza jedynie do uniknięcia odpowiedzialności.

Przeprowadzone na rozprawie głównej dowody w postaci dokumentów, ze względu na swój charakter i rzeczowy walor, nie budziły wątpliwości co do ich wiarygodności oraz faktu, na którego okoliczność zostały sporządzone oraz ze względu na okoliczności, które same stwierdzały. Sąd nie znalazł powodów, które podważałyby ich wiarygodność. W związku z powyższym uczynił je podstawą dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadka **M. P.**, który zrelacjonował zdarzenie w sposób rzetelny, pozbawiony stronniczości i niebudzący wątpliwości. Wskazać należy również, że wyżej wymieniony świadek jest osobą obcą dla obwinionego, która powzięła informacje o zdarzeniu wskutek zupełnie przypadkowej obecności nieopodal miejsca, w którym nastąpiło i która ponadto nie miała żadnego interesu w celowym pomawianiu obwinionego o działanie, które w rzeczywistości nie miało miejsca. Zeznania tego świadka poparte są również dokumentami zgromadzonymi w aktach sprawy, których treść nie była kwestionowana. Zeznania dotyczą zarówno przebiegu kolizji, jak również sposobu prowadzenia samochodu przez obwinionego bezpośrednio przed i w trakcie jej wystąpienia. Świadek zeznał,

że obwiniony poruszał się z bardzo małą prędkością. Dodał również, że uderzenie było lekkie i kierowca mógł go nawet nie poczuć.

Sąd w części uznał za wiarygodne również zeznania pokrzywdzonego **M. L.**. Zeznania pokrzywdzonego są wiarygodne w zakresie dotyczącym miejsca zdarzenia, jak również powstałych na jego skutek uszkodzeń pojazdu marki B.. Sąd pominął zeznania wyżej wskazanego w pozostałym zakresie, gdyż nie był on naocznym świadkiem zdarzenia, a o jego przebiegu dowiedział się z relacji świadka M. P., którym Sąd w całości dał wiarę.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności zeznania wymienionych wyżej świadków ponieważ są one spójne i wzajemnie się uzupełniają. Stanowią ponadto rzeczowe dopełnienie dokumentacji zgromadzonej w sprawie.

Ze względu na charakter sprawy, kluczową rolę w ocenie działania obwinionego, jego techniki i taktyki jazdy i na tej podstawie ustalenia czy do kolizji mogło dojść we wskazanych przez niego warunkach miała opinia biegłego **J. K.**, którą Sąd w całości podzielił. Opinia ta jest wszakże jasna, pełna, wewnętrznie spójna, a nadto została przygotowana przez osobę posiadającą wiadomości specjalne o wieloletnim stażu zawodowym. Biegły przede wszystkim wskazał, że wystąpienie przedmiotowego zdarzenia było konsekwencją błędnej techniki jazdy realizowanej przez obwinionego P. G.. Z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością biegły stwierdził, że do przedmiotowej kolizji doszło, ponieważ obwiniony cofając samochodem nie zachował bezpiecznego odstępów od zaparkowanego samochodu B..

W oparciu o przeprowadzone analizy istniejących dowodów materialnych oraz występujące relacje biegły stwierdził, że możliwe jest jednoznaczne odtworzenie przebiegu przedmiotowego zdarzenia drogowego. Biegły wskazał, że podczas wykonywania przez samochód D. manewru omijania doszło do kontaktu jednego z tylnych naroży tegoż samochodu z narożem tylnym prawym samochodu B.. Prawdopodobnie w przypadku samochodu D. było to naroże tylne lewe. Na skutek tego kontaktu na poszyciu zderzaka tylnego samochodu B., z jego prawej strony wystąpiło wgniecenie. W tym obszarze na poszyciu zderzaka samochodu B. doszło do odcisnięcia kształtu dolnego zawiasu drzwi tylnych samochodu D. – według wszelkiego podobieństwa drzwi lewych.

Podczas oględzin porównawczych, które odbywały się w tym samym miejscu, w którym doszło do kolizji, jednak podczas remontu drogi, biegły ujawnił na samochodzie B. ślad, który z prawdopodobieństwem bliskim pewności powstał na skutek odcisnięcia jednego z tylnych, dolnych zawiasów drzwi samochodu D.. Zgodnie z opinią, ślad ten przesądza o wystąpieniu analizowanego zdarzenia. Zgodnie z twierdzeniami obwinionego, biegły ustalił, że wgniecenie tylnych drzwi samochodu D. najprawdopodobniej nie ma związku z przedmiotową kolizją. Biegły wyczerpująco wyjaśnił, że uszkodzenie tylnego zderzaka samochodu B. nastąpiło na skutek oddziaływania elementu konstrukcyjnego samochodu D. – charakteryzującego się relatywnie wysoką sztywnością. Podczas kontaktu wymienionych elementów w samochodzie D. przypuszczalnie nie doszło do żadnych trwałych deformacji.

Dokonane przez biegłego oględziny porównawcze wykazały korelację pomiędzy rozmiarami śladu na poszyciu zderzaka tylnego samochodu B., a rozmiarami dolnych zawiasów drzwi samochodu D.. Rozpiętość zawiasu drzwi w kierunku pionowym wynosiła ok. 4,5 cm, co odpowiada wielkości uszkodzeń zidentyfikowanych na samochodzie B.. Biegły ujawnił również otarcie (ubytek) powłoki lakierowej na dolnym zawiasie drzwi tylnych lewych samochodu D.. Fakt ten wskazywać może, że podczas zdarzenia doszło do kontaktu naroża tylnego lewego samochodu D. z prawym tylnym narożem samochodu B..

Oprócz śladu odcisnięcia kształtu elementu samochodu D., oddziaływanie podczas kolizji spowodowało wgniecenie poszycia zderzaka tylnego w samochodzie B.. Wgniecenie takie, jak podkreślił biegły, może zmieniać swoje parametry - zanikać wraz z upływem czasu lub na skutek zmian temperatur. Zgodnie z powyższym biegły ustalił, że wgniecenie podczas oględzin mogło być mniejsze niż bezpośrednio po zdarzeniu. Pomimo zmiany wielkości, podczas oględzin wciąż wyraźny był jednak odcisk jednego z zawiasów tylnych drzwi samochodu D.. Biegły podniósł, że tak wyraźny ślad odcisnięcia elementu jednego samochodu na drugim, z prawdopodobieństwem bliskim pewności potwierdza bliski kontakt pomiędzy obydwoma pojazdami.

Podczas oględzin biegły zauważył nieznaczną różnicę w wysokościach, na jakich znajdowały się ubytki. Wyjaśnił jednak, że porównanie wyżej wymienionych wysokości odbywało się w warunkach statycznych, natomiast do zdarzenia mogło dojść podczas hamowania samochodu D. – dochodzi wówczas do obniżenia tylnej części pojazdu, podniósł ponadto, że samochód D. mógł mieć inne obciążenie niż podczas kolizji lub też inna była wysokość przebudowanego wypiętrzenia w obrębie skrzyżowania.

Biegły wskazał, że wykluczyć należy, aby odgłos słyszany przez świadka zdarzenia spowodowany był uderzeniem przewożonego w samochodzie D. wózka transportowego w jakiś element tego pojazdu. Wbrew wyjaśnieniom P. G., wszelkie dowody wskazują na to, że to nie świadek, a obwiniony mógł błędnie zinterpretować odgłos zdarzenia. Biegły wskazał, że w przypadku samochodu D., impuls uderzenia został przeniesiony przez element konstrukcyjny, w związku z tym jego odgłos był prawdopodobnie znacznie słabszy od tego, który powstaje przy uderzeniach w płaskie powierzchnie poszyciowe, jak na przykład tylne drzwi. Odgłos ten mógł być wobec tego błędnie zinterpretowany przez obwinionego. Wartym zaznaczenia jest również fakt, że odgłos ten mógł być dla niego nawet niesłyszalny.

Na podstawie dokonanych ustaleń, z prawdopodobieństwem bliskim pewności biegły stwierdził, że podczas przedmiotowego zdarzenia doszło do uderzenia cofającego samochodu D. w samochód B.. Analizując powyższe, wnioskować należy, że przedmiotowe zdarzenie było bezpośrednim skutkiem niezamierzonego błędu techniki jazdy, który popełnił obwiniony.

Biegły przekonująco wyjaśnił zasady obowiązujące uczestników ruchu oraz to jak kierujący powinni się zachowywać podczas wykonywania manewru cofania i omijania. Analizowana kolizja miała miejsce podczas cofania samochodu D. i omijania przez ten pojazd zaparkowanego samochodu B.. Jej wystąpienie, jak ocenił biegły, wynikało z błędu taktyki jazdy obwinionego podczas wykonywania wyżej wymienionych manewrów. Obwiniony podczas cofania miał obowiązek zachowania szczególnej ostrożności. Wystąpienie kolizji świadczy o nie wypełnieniu tego obowiązku. Kolizja nastąpiła na skutek niezachowania bezpiecznego odstępu od omijanego pojazdu, oznacza to, że obwiniony naruszył zasadę zapisaną w art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Jak zostało już podkreślone, Sąd w całości uznał opinię za zasadną i na jej podstawie poczynił ustalenia faktyczne. Konkluzje biegłego zawarte w opinii Sąd uznał za w pełni jasne i poparte materiałem dowodowym. Pozostałe zebrane w sprawie dowody w postaci dokumentów również stanowiły wiarygodny dowód w sprawie, bowiem ich autentyczność ani prawdziwość treści nie budziły wątpliwości ani nie były kwestionowane przez strony.

Obwinionemu P. G. zarzucono popełnienie wykroczenia z art. 97 kw.

W art. 97 kw ustawodawca stypizował czyn zabroniony polegający na wykraczaniu przeciwko innym przepisom regulującym bezpieczeństwo i porządek w komunikacji – między innymi na łamaniu przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym lub przepisów wydanych na jej podstawie. Dyspozycja tego artykułu ma charakter typowo blankietowy, tzn. że dopełnienia znamion wykroczenia należy szukać w innych aktach prawnych określających zachowania godzące w bezpieczeństwo lub porządek ruchu. Przedmiot ochrony stanowią porządek i bezpieczeństwo ruchu na drogach publicznych. Jest to wykroczenie formalne. Popełnione może być zarówno w wyniku działania, jak i z zaniechania. Sprawcą omawianego wykroczenia może być przede wszystkim uczestnik ruchu, może też być każda inna osoba znajdująca się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu. W takim zakresie omawiane wykroczenie ma w gruncie rzeczy charakter powszechny (dopuszczyć się go może każdy, kto znajdzie się w miejscach określonych w tym przepisie). Strona podmiotowa, zgodnie z ogólną zasadą przyjętą w art. 5 kw, może polegać zarówno na umyślności, jak i na nieumyślności. Jednak, jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 czerwca 2010 r., I KZP 8/10, OSNKW 2010, nr 9, poz. 76, w sytuacji gdy z natury "innych przepisów" zawartych w aktach prawnych dotyczących bezpieczeństwa lub porządku ruchu na drogach publicznych wynika, że wymagane jest umyślne zachowanie, to wykroczenie określone w art. 97 kw może zostać popełnione tylko umyślnie.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu należało uznać obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, albowiem jego zachowanie wyczerpało znamiona wykroczenia przewidzianego w art. 97 kw. W ocenie

Sądu zgromadzony w sprawie materiału dowodowy nie pozostawia wątpliwości w zakresie winy P. G., która została udowodniona. Obwiniony jest osobą dorosłą, poczytalną i jako kierowca obowiązany do znajomości i przestrzegania przepisów ruchu drogowego. Obwiniony winien zachowywać się na drodze zgodnie z przepisami i zasadami, które jest obowiązany przestrzegać.

Dokonując wymiaru kary Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary z art. 33 kw. Sąd brał zatem pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu i cele kary w zakresie społecznego oddziaływania, a także cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do obwinionego. Sąd wziął również pod uwagę rodzaj i rozmiar szkód wyrządzonych wykroczeniem, stopień winy i zachowanie obwinionego.

Wykroczenie wskazane w art. 97 kw zagrożone jest karą grzywny. Orzeczona wobec obwinionego kara grzywny w wysokości 300 zł zdaniem Sądu jest odpowiednia do stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionego i stopnia jego zawinienia i stanowić będzie dolegliwość o charakterze represyjno - wychowawczym, zapobiegającym w przyszłości ponownemu łamaniu przez obwinionego porządku prawnego. Sąd jest zdania, iż poprzez orzeczenie względem obwinionego kary grzywny, zrealizowane zostaną tak cele prewencji indywidualnej, która ma na celu przede wszystkim powstrzymanie sprawcy od tego typu zachowań w przyszłości, jak i prewencji generalnej, której zadaniem jest kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa i utwierdzenie jego prawidłowych postaw wobec prawa. Dodać należy, iż w sytuacji, gdy maksymalna sankcja karna za powołane wyżej wykroczenie wynosi 3.000 zł grzywny, kara 300 zł grzywny nie jest karą surową. Należy też pamiętać, że wymierzanie kary jeszcze łagodniejszej byłoby zupełnie nieadekwatne do stopnia naruszenia jakiego dopuścił się obwiniony.

Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa w części koszty postępowania w wysokości 120 zł i wymierzył opłatę w wysokości 30 zł na podstawie art. 118 § 1 kpw w zw. z § 2 i § 3 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia i art. 119 kpw w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych. Obwiniony utrzymuje się z renty w wysokości ok. 1000 zł, obciążenie go kosztami postępowania w całości byłoby w ocenie Sądu dla niego zbyt dolegliwe.

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w sentencji.